

6 maja 1930 r.

URZĄD PATENTOWY



A23k 3/02

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIŚ PATENTOWY

Nr 11671.

Kl. 53 g 5.

Alexanderwerk A. von der Nahmer Aktien-Gesellschaft
(Remscheid, Niemcy).

Sposób magazynowania i konserwowania paszy zielonej w zbiornikach i dołach do kiszenia.

Zgłoszono 20 marca 1929 r.

Udzielono 18 lutego 1930 r.

Utrwalenie paszy sprzątniętej ma duże znaczenie dla rolnictwa. Dlatego już od dłuższego czasu starano się paszę, jak np. trawę, koniczynę, krzewy kukurydzy, liście ćwikły, główki ćwikły i tym podobne liście z okopowizny, które niezbędne są do wyżywienia bydła, utrwalić w zbiornikach, bez większych strat ich wartości i substancji pożywnych. Znane są już i opatentowane sposoby, według których powyższe pasze napełnia się do zbiorników i przez samorozgrzewanie się albo ogrzewanie elektryczne, względnie powietrzem nagrzanem, podgrzewa do określonej temperatury. Powyższe sposoby polegają na tem, że paszę napełnia się luźno, żeby zawierała w sobie wystarczającą ilość powietrza, i przez fermentowanie mogło nastąpić samorozgrzewanie.

W przeciwieństwie do znanych sposobów niniejszy sposób polega na wyłączeniu wszelkiego rozgrzewania się paszy. Główną zasadą jest magazynowanie pasz uwolnionych od powietrza. Wykryto, że przy magazynowaniu paszy z wydrążeniami, zawierającymi powietrze, pasza mimo to fermentuje, ponieważ zawarte w wydrążeniach powietrze w połączeniu z sokiem roślinnym powoduje fermentowanie. Dzięki temu wytwarza się ciepło, powodujące częściowe zniszczenia w paszy wartości pożywnych. Ubytek wartości pożywnych uwydatnia się mianowicie w zawartości w paszy białka; również z rozgrzewaniem połączone

są znaczne straty wartości krochmalowych i innych substancyj. W sposobach działających fermentowaniem, umyślnie wywołaniem przez rozgrzewanie, zamierzano uniknąć powstawania kwasów szkodliwych, jak kwasu octowego i kwasu masłowego, i przyczynić się do powstawania kwasu mlecznego, konserwującego paszę. Dotychczas rolnictwo zajmowało stanowisko, iż należy zapobiec powstawaniu kwasu octowego i kwasu masłowego przy 40°C i że wtedy tylko powstaje kwas mleczny. W nowszych czasach zapomocą prób i doświadczeń dowiedziono, iż kwas mleczny powstaje już przy bardzo niskich temperaturach od 5°—10°C i że szkodliwe kwasy w powyższych temperaturach, przy magazynowaniu całkowicie uwolnionem od zawartego w wydrążeniach roślin powietrza, jak to ma miejsce w niniejszym sposobie, nie powstają dla braku ciepła i powietrza, gdyż naogół powstać mogą dopiero przy temperaturze od 20 do 35°. Ponieważ przy zamagazynowaniu uwolnionej od powietrza paszy na jesieni powyższych temperatur nie osiągnie się, można w ten sposób uniknąć powstawania w paszy kwasów szkodliwych.

Niniejszy sposób polega na tem, żeby w roślinach, przeznaczonych na paszę, przed zamagazynowaniem ich, zniszczyć wszelkie wydrążenia, wycisnąć z nich powietrze i tak przygotowaną paszę mocno wtłoczyć do zbiorników. Powyższej pracy dokonywują rozdrabiarki, w których pasza przed i po rozdrobieniu wystawiana jest na działanie ciśnienia. Ciśnienie to we wspomnianych rozdrabiarkach wywiera się zapomocą pary ślimaków w połączeniu z krajarką oraz da-

jącego się regulować przyrządu wyciskającego; ciśnienie można otrzymać też zapomocą jakichkolwiek innych środków mechanicznych.

W celu uniknięcia szkodliwych kwasów niezbędne jest zamagazynowanie paszy, zawierającej określoną zawartość substancji suchej. Osiąga się to według wynalazku. Zapomocą wytłaczania dodatkowego, dającego się regulować, można każdą paszę wtłoczyć do określonej zawartości substancji suchej, obojętnie, czy ona jest uprzednio płókana, czy też zwilżona.

Nowy sposób oprócz tego ma jeszcze tę zaletę, iż w paszy nie tworzą się żadne gazy, któreby wywierały szkodliwe ciśnienie na ścianki zbiornika i dzięki nieuszczelności ścianek zbiornika usuwały zawartą w paszy wilgoć.

Zastrzeżenie patentowe.

Sposób magazynowania i konserwowania paszy zielonej w zbiornikach i dołach do kiszenia, znamienny tem, że paszę, przed zamagazynowaniem jej, uwalnia się od zawartego w wydrążeniach roślin powietrza, niszczy znajdujące się w roślinach wydrążenia, wywierając ciśnienie zapomocą ślimaków i krajarek, poczem przez dalsze wtłoczenie po rozdrobieniu stłacza się ją do wymaganej substancji suchej.

Alexanderwerk
A. von der Nahmer
Aktien-Gesellschaft.
Zastępca: Inż. M. Zoch,
rzecznik patentowy.